

Sygn. akt II K 965/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Szyborska

Protokolant: Anna Domalewska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)w W.: Moniki Skowrońskiej, Tomasza Mioduszeńskiego, Krzysztofa Czerwińskiego i Renaty Banasiak,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11 lutego 2013 roku, 08 kwietnia 2013 roku, 26 czerwca 2013 roku, 10 października 2013 roku, 05 grudnia 2013 roku i 08 stycznia 2014 roku

sprawy **J. G.**

syna Z. i A. z domu K.,

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 listopada 2011 roku na Placu (...)w W. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych polegających na zabezpieczeniu uroczystości „Dnia Niepodległości” poprzez rzucanie kostką brukową w funkcjonariuszy policji, w tym między innymi w K. A., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się działając publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego

tj. o czyn z art. 223 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

orzeka

I. oskarżonego **J. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest występku z art. 223 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk i za to na podstawie art. 223 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 5 (pięciu) lat próby;

III. na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby;

IV. na podstawie art. 57a § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. A. nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) złotych;

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaś wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 965/12

UZASADNIENIE

W dniu 11 listopada 2011 roku, J. G., przyjechał do W. z P.. J. G. wraz z kolegami udał się spod Dworca Zachodniego pod bar (...), gdzie było miejsce zbiórki kibiców z całej Polski ok. 3 tys. osób. Następnie pieszo poszedł na Plac (...), gdzie czekał do godziny 15:00 na rozpoczęcie Marszu Niepodległości.

Dowód:

- wyjaśnienia J. G. k. 32-33, ujawnione na k. 88, k. 87-89
- zeznania M. M. (1) k. 103-104
- zeznania K. R. (1) k. 104-106

Przed rozpoczęciem oficjalnych uroczystości „Dnia Niepodległości” na Placu (...) zaczęły się zamieszki. Policja przez megafony wzywała do zachowania się zgodnego z prawem. Tłum zachowywał się agresywnie. W kierunku funkcjonariuszy policji rzucane były kamienie, kostka brukowa, race, wybuchały petardy oraz rzucono inne przedmioty. Z tłumu słychać było krzyki, niecenzuralne słowa. Funkcjonariusze Policji użyli środków przymusu bezpośredniego. Tłum został zepchnięty w kierunku ulicy (...), gdzie w dalszym ciągu użyte były środki przymusu bezpośredniego. Wtedy też część tłumu rozeszła się, po wezwaniu Policji do opuszczenia Placu i zgromadzenia.

Dowód:

- wyjaśnienia J. G. k. 32-33, ujawnione na k. 88, k. 87-89
- zeznania K. A. k. 8v, ujawnione na k. 90, k. 90-92
- zeznania M. M. (1) k. 103-104
- zeznania K. R. (1) k. 104-106
- zeznania M. N. (1) k. 115-117
- zeznania P. W. (1) k. 40v-41v, ujawnione na k. 150, k. 149-150
- zeznania D. C. k. 18v-20, ujawnione na k. 145
- zeznania M. K. k. 26v-27, ujawnione na k. 147, k. 147
- zeznania G. K. k. 21v-22v, ujawnione na k. 148, k. 147-148
- zeznania P. W. (2) k. 15v-17, ujawnione na k. 151, k. 150-151
- zeznania D. S. k. 23v-25, ujawnione na k. 148, k. 148
- zeznania A. Ś. k. 10v-12, ujawnione na k. 149, k. 148-149
- zeznania R. B. (2) k. 13v-14, ujawnione na k. 198, k. 198
- zeznania A. M. k. 199-200
- zeznania M. O. k. 200
- zeznania W. B. k. 201
- zeznania T. K. k. 201

- zeznania M. C. k. 221
- zeznania M. J. (1) k. 221-222
- zeznania B. K. k. 222
- zeznania M. M. (2) k. 222-223
- zeznania Ł. R. k. 223
- zeznania M. Z. k. 223
- zeznania R. B. (3) k. 224
- zeznania S. B. k. 224
- zeznania D. L. k. 224-225
- zeznania M. S. (2) k. 225
- zeznania H. W. k. 225
- zeznania J. W. k. 226
- zeznania D. F. k. 226

J. G. na początku wszedł na drzewo, aby stamtąd obserwować przebieg zamieszek. Po chwili J. G. zszedł z drzewa. W tym momencie, stracił on kontakt z kolegami.

Dowód:

- wyjaśnienia J. G. k. 33, ujawnione na k. 88, k. 87-89
- zeznania M. M. (1) k. 103-104

Po zejściu z drzewa, J. G. znajdował się w pierwszym rzędzie tłumu. Krzyczał i rzucał kostką brukową w funkcjonariuszy Policji, w tym w kierunku K. A..

Dowód:

- wyjaśnienia J. G. k. 87-89
- zeznania K. A. k. 8v, ujawnione na k. 90, k. 90-92

Rozkaz o dokonywaniu zatrzymań osób zachowujących się niezgodnie z prawem podjął M. N. (1). Jednak to konkretni policjanci decydowali kogo konkretnie zatrzymać, widząc zachowanie danej osoby. Były dokonywane zatrzymania osób tego dnia.

Dowód:

- zeznania M. N. (1) k. 115-117
- zeznania J. Ł. k. 199
- zeznania A. M. k. 199-200

- zeznania T. K. k. 201
- zeznania M. F. k. 221
- zeznania B. K. k. 222
- zeznania M. M. (2) k. 222-223
- zeznania Ł. R. k. 223
- zeznania M. Z. k. 223
- zeznania D. L. k. 224-225
- zeznania M. S. (2) k. 225
- zeznania H. W. k. 225
- zeznania J. W. k. 226
- zeznania D. F. k. 226

W związku z rzucaniem przez J. G. kostką brukową, został on zatrzymany przez K. A..

Dowód:

- wyjaśnienia J. G. k. 32-33 ujawnione na k. 88, k. 87-89
- zeznania K. A. k. 8v, ujawnione na k. 90, k. 90-92
- zeznania M. N. (1) k. 115-117
- protokół zatrzymania osoby k. 3, ujawnione na k. 227

J. G. nie był wcześniej karany sądownie.

Dowód:

- karta karna k. 59, 83, 204 ujawniona na k. 227

Oskarżony **J. G.** w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony J. G. złożył wyjaśnienia. Opisał okoliczności w związku, z którymi znalazł się na miejscu zdarzenia, co Sąd uznał za wiarygodne. Powyższe wyjaśnienia były spójne z zeznaniami świadków M. M. (1) i K. R. (1). J. G. wyjaśnił, iż na Placu (...) zaczęły się zamieszki, opisując ich przebieg i wskazując na wybuchy petard, odpalanie rac, rzucanie płyt chodnikowych i innych przedmiotów w stronę policjantów. Sąd dał wiarę powyższym wyjaśnieniom, gdyż korespondowały z zeznaniami świadków: M. M. (1), K. R. (1), K. A., M. N. (1), P. W. (1), D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), J. Ł., A. M., M. O., T. K., M. C., M. F., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W. i D. F.. W tym miejscu Sąd zwrócił uwagę na zeznania D. D., który wskazał, iż będąc na Placu (...) nie zauważył zamieszek ani rozrób. W ocenie Sądu, zeznania D. D. nie wykluczały wersji oskarżonego w tym fragmencie, o czym poniżej. W swoich wyjaśnieniach J. G. ponadto podał, iż Policja wzywała do zachowania zgodnego z prawem i opuszczenia Palcu Konstytucji. Dodał, iż była możliwość opuszczenia Placu (...), lecz on tego nie dokonał. Na rozprawie oskarżony nie potrafił wskazać powodów dlaczego nie opuścił tegoż Placu. Sąd dał wiarę powyższemu, gdyż wyjaśnienia oskarżonego były zgodne z zeznaniami świadków: M. M. (1), K. A., M. N. (1), D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), M. C., D. L.. Następnie oskarżony wskazał, iż Policja używała armatek wodnych i gazu pieprzowego. Sąd dał wiarę temu fragmentowi, gdyż korespondował z zeznaniami świadków: M. M. (1), K. R. (1), K. A., M. N. (1)

czy R. B. (2). Wskazał, iż po rozpoczęciu zamieszek wszedł na drzewo, by zobaczyć, co się dzieje, a następnie po kilku minutach zeszedł. Wyjaśnienie te były zgodne z zeznaniami M. M. (1), dlatego też Sąd dał im wiarę. Oskarżony wskazał, iż miał na sobie szalik, jednakże nie zakrywał twarzy, co zostało potwierdzone w zeznaniach świadka K. A. i dlatego Sąd uznał je za wiarygodne w tym fragmencie. Jednocześnie oskarżony podał, przyjmując jako swoją linię obrony, iż osoby agresywne miały na głowach kominiarki. W tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonego zostały potwierdzone przez M. M. (1). Jednakże Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, co do powyższego fragmentu, gdyż były sprzeczne z zeznaniami D. C., M. K. czy M. Z.. Świadkowie ci wskazali, iż osoby ubrane „normalnie”, które nie miały kominiarek również zachowywały się agresywnie. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach opisał, iż został zatrzymany po zdarzeniu, co potwierdził K. R. (1), K. A., M. N. (1) i co było zgodne z przedłożonym w sprawie protokołem zatrzymania. Oskarżony składając wyjaśnienia podał, iż nie cały czas miał kontakt z kolegami. Wersję tę potwierdził M. M. (1), dlatego też Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie. Na podstawie tych wyjaśnień Sąd odmówił wiary zeznaniom K. R. (1), co do faktu, iż oskarżony był cały czas z nimi. J. G. zaprzeczył, aby rzucał czymkolwiek w Policjantów, wskazując, iż zachowywał się zgodnie z prawem. W tym fragmencie Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, przyjmując, iż była to jedynie przyjęta przez niego linia obrony. Wersji oskarżonego przeczyły stanowcze i kategoryczne zeznania K. A., złożone w postępowaniu przygotowawczym, a podtrzymane na rozprawie. Świadek ten opisał w nich, iż widział jak oskarżony rzucał w kierunku policjantów, w tym w jego kierunku kostką brukową. Tutaj również należało zwrócić uwagę na zeznania J. Ł., A. M., M. K., M. M. (2) czy M. C., którzy to zeznali, że osoby, które zachowywały się agresywnie zostały zepchnięte i zatrzymane dodając przy tym, iż skoro oskarżony znajdował się w tej grupie to musiał być w grupie osób zachowujących się agresywnie.

K. A., pokrzywdzony w tej sprawie policjant, składając zeznania opisał przebieg zdarzenia oraz wskazał na swoją rolę w zabezpieczeniu Marszu Niepodległości. Co do samego przebiegu zamieszek na Placu (...) w dniu zdarzenia, to zeznania K. A. były spójne z wyjaśnieniami J. G., z zeznaniami M. M. (1), K. R. (1), M. N. (1), P. W. (1), D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), J. Ł., A. M., M. O., T. K., M. C., M. F., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W. i D. F.. K. A. zeznał, iż używano do zachowania zgodnego z prawem oraz użyto środków przymusu bezpośredniego, czemu Sąd dał wiarę, gdyż zeznania te korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków M. M. (1), K. R. (1), P. W. (1), K. A., M. N. (1), D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), M. C., D. L.. K. A. wskazał w swoich zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym, iż podjął decyzję o zatrzymaniu J. G., z uwagi na zachowanie oskarżonego, to jest rzucanie przedmiotów w kierunku funkcjonariuszy Policji, w tym kostką brukową w jego kierunku. Jak to wskazano powyżej, sam oskarżony zaprzeczał, aby rzucał czymkolwiek w policjantów. Oceniając wiarygodność zeznań K. A. w tym fragmencie, Sąd miał na uwadze, iż K. A. widział bezpośrednio zachowanie oskarżonego, był dla niego osobą obcą, nie miał z nim wcześniej kontaktu ani konfliktu i Sąd nie dopatrywał się powodów, dla których miałby on pomawiać oskarżonego o zachowanie, które nie miało miejsca. Składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego, zaraz po zdarzeniu, K. A. opisał zachowanie oskarżonego w sposób kategoryczny, nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. W ocenie Sądu, wersja oskarżonego, w takiej sytuacji stanowiła tylko i wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, jak to wskazano powyżej. Ponadto, wskazać należało, iż z zeznań M. N. (1), A. M. i J. Ł. wynikało, że policjanci otrzymali rozkaz, aby dokonywać zatrzymań osób zachowujących się najbardziej agresywnie. Fakt zatrzymania potwierdził sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach oraz był on zgodny z treścią protokołu zatrzymania osoby. Z kolei składając zeznania przed Sądem, K. A. wskazał, iż nie jest w stanie powiedzieć, czy oskarżony rzucał konkretnie w niego, dodając, iż owa cegłówka wyleciała z tłumy. Zeznając przed Sądem K. A. nie potrafił powiedzieć, czy oskarżony rzucił konkretnie w niego. Zeznania K. A. złożone przed Sądem uzupełniały te złożone w toku postępowania przygotowawczego. Sam fakt, iż przed Sądem składając zeznania świadek nie był już pewny wszystkich okoliczności zdarzenia, co wynikało z upływu czasu, tylko uwiarygodniało wersję przedstawioną przez niego w toku postępowania przygotowawczego.

Świadek **M. M. (1)**, składając zeznania opisał okoliczności w jakich wraz z oskarżonym i pozostałymi osobami udał się na Marsz Niepodległości. Ponadto opisał przebieg zdarzenia. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w tym fragmencie, gdyż korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i zeznaniami K. R. (1). Wskazał, iż przed rozpoczęciem Marszu Niepodległości doszło do zamieszek, czemu Sąd dał wiarę. Zeznania te korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego J. G., jak i z zeznaniami świadków K. R. (1), K. A., M. N. (2), P. W. (3), D. C., M. K., G. K., P. W. (2), D. S., A. Ś., R.

B. (2), A. M., M. O., T. K., M. C., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W., D. F.. Zeznał, iż J. G. wszedł na drzewo by zobaczyć, co się dzieje, następnie zszedł co Sąd uznał za wiarygodne, gdyż znalazło to swoje potwierdzenie w samych wyjaśnieniach oskarżonego. W swoich zeznaniach ponadto świadek M. M. (1) wskazał na użycie przez funkcjonariuszy Policji gazu, pałek, armatek wodnych. Korespondowały one z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i zeznaniami świadków: K. R. (1), K. A., M. N. (1), P. W. (1) czy R. B. (2). Świadek M. M. (1) zeznał ponadto, że stracił J. G., jak i pozostałych kolegów z oczu, co potwierdził sam oskarżony, dlatego też Sąd uznał w tym fragmencie zeznania M. M. (1) za wiarygodne. Jednakże Sąd odmówił wiary zeznaniom K. R. (1), co do powyższego fragmentu. M. M. (1) nie widział momentu zatrzymania J. G..

Świadek **K. R. (1)**, będąc przesłuchiwanym opisał okoliczności znalezienia się na Placu (...), jak i wskazał osoby z którymi wybrał się na Marsz Niepodległości. Sąd dał wiarę powyższemu, gdyż zeznania w tym fragmencie korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i świadka M. M. (1). Fakt, iż zaczęło dochodzić do zamieszek, został potwierdzony w wyjaśnieniach oskarżonego, jak i w zeznaniach świadków: M. M. (1), K. A., M. N. (1), P. W. (1), D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), J. Ł., A. M., M. O., T. K., M. C., M. F., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W. i D. F.. Następnie zeznając, K. R. (2) wskazał, iż mężczyźni zaczęli uciekać do bramy Alei (...), dodając że było to jedyne wyjście tego tłumu. Zeznania w tym fragmencie korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazał na miejsce swego zatrzymania, jak również z zeznaniami K. A. czy M. N. (1). K. R. (1) w swoich zeznaniach podnosił, że nie widziałby J. G. czymś rzucał, do momentu kiedy uciekali w stronę bramy. Świadek składając zeznania, wskazał iż podczas interwencji policji cały czas z J. G. i pozostałymi kolegami trzymali się razem. W tym fragmencie Sąd odmówił wiary. Przeczyły zeznaniom K. R. (1) w tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonego i spójne z nimi zeznania M. M. (1). Sąd zwrócił uwagę na zeznania K. R. (1), z których wynikało, że nie widział on, aby J. G. rzucał czymkolwiek w policjantów. Jednocześnie, odmawiając wiary zeznaniom tegoż świadka, że mężczyźni cały czas trzymali się razem, jak to wskazano powyżej, Sąd doszedł do przekonania, iż możliwym było, aby w czasie gdy K. R. (2) widział oskarżonego, to ten niczym nie rzucał, jednak w momencie gdy stracili się z oczu, to nie zostało wykluczone, że J. G. w tym czasie rzucił kostką brukową w kierunku policjantów, w tym w kierunku K. A., czego ten był bezpośrednim świadkiem. W pozostałym zakresie zeznania K. R. (1) nic nie wniosły do rozstrzygnięcia sprawy.

M. N. (1), policjant, który w dniu uroczystości 11 listopada 2011 roku dowodził pododdziałem policji, składając zeznania opisał przebieg zdarzenia, agresywne zachowanie osób biorących udział w zamieszkach, jak i wskazał na użycie środków przymusu bezpośredniego wobec demonstrujących. Sąd dał wiarę, zeznaniom świadka w tym fragmencie, gdyż korespondowały one z zeznaniami K. A., D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), J. Ł., A. M., M. O., T. K., M. C., M. F., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W. i D. F.. Zeznania M. N. (1), co do samego przebiegu zdarzenia były spójne również z wyjaśnieniami oskarżonego oraz z zeznaniami M. M. (1) i K. R. (1). Następnie M. N. (1) opisał okoliczność dokonywania zatrzymań osób zachowujących się niezgodnie z prawem, podając, iż decyzję o zatrzymaniu konkretnej osoby podejmował policjant, który widział bezpośrednio zachowanie danej osoby niezgodne z prawem. M. N. (1) zeznał, że on wydał tylko ogólne polecenie dla policjantów, by ci zatrzymywali osoby widząc ich niezgodne z prawem zachowanie. Sąd dał wiarę zeznaniom M. N. (1) w tym fragmencie, gdyż korespondowały one z zeznaniami K. A. oraz z zeznaniami J. Ł., A. M., M. C., M. Z.. Jednocześnie M. N. (1) wskazał, iż zatrzymania J. G., dokonał K. A., czemu Sąd dał wiarę, gdyż zostało potwierdzone zeznaniami samego K. A., jak i treścią protokołu zatrzymania osoby. Ponadto, świadek opisał jak wyglądało ustawienie funkcjonariuszy Policji podczas przedmiotowego zdarzenia czy w którym miejscu dokonywano zatrzymań. Sąd uznał powyższy fragment za wiarygodny. Korespondował on z wyjaśnieniami oskarżonego i z zeznaniami świadków: M. M. (1), K. R. (3), K. A., M. K., M. M. (2), M. C..

P. W. (3), policjant. W dniu 11 listopada 2011 roku dowodził Odcinkiem (...) w ramach podoperacji (...). Składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym przedstawił na podstawie zapisów z korespondencji radiowej chronologiczny przebieg zabezpieczenia na Placu (...)w dniu 11 listopada 2011 roku, czemu Sąd dał wiarę. Zeznając P. W. (3) opisał także przebieg zdarzeń mających miejsce w owym dniu. Wskazał, że na Placu (...)funkcjonariusze policji zostali zaatakowani niebezpiecznymi przedmiotami oraz potwierdził, iż zostały w tym dniu użyte środki przymusu bezpośredniego. Powyższe zeznania korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i zeznaniami świadków M. M.

(1), K. R. (1), K. A., M. N. (1), D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), J. Ł., A. M., M. O., T. K., M. C., M. F., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W. i D. F.. Świadek zeznał ponadto, że nie pamięta czy w miejscu zdarzenia widział oskarżonego oraz, że nie jest w stanie opisać jego zachowania.

D. D., pracownik Biura (...)w (...) W.. D. D. będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym wskazał w oparciu o posiadaną dokumentację, jakie w dniu 11 listopada 2011 roku, miały miejsce zgromadzenia. Powyższe zeznania były zgodne z przedłożoną w niniejszej sprawie dokumentacją, w tym notatką z przebiegu zgromadzeń publicznych, które odbywały się w dniu 11 listopada 2011 roku. Ponadto, wskazał na swoją rolę w dniu zdarzenia. Wskazał również, na rozmowy jakie miały miejsce przed uroczystościami w których uczestniczył przedstawiciel policji, wskazał na zapadłe decyzje. Następnie opisał jak wyglądał przemarsz Stowarzyszenia (...), w którym osobiście uczestniczył. Wyszczególniając przy tym trasę przemarszu oraz zaplanowane postoje. Sąd uznał w tym fragmencie zeznania świadka za wiarygodne, jednakże nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd zwrócił uwagę, iż D. D. w swoich zeznaniach wskazał, że będąc na Placu (...)nie zauważył zamieszek ani rozrób. W ocenie Sądu, zeznania D. D. w tym fragmencie nie wykluczały wersji, że na Placu (...)doszło do zamieszek podczas Święta Niepodległości, na co wskazywał sam oskarżony i przesłuchani w sprawie pozostali świadkowie. Jak wskazał sam świadek, nie przebywał on na Placu przez cały czas trwania uroczystości, lecz wraz z kolumną marszową odszedł z Placu. W związku z tym, Sąd uznał zeznania D. D. za wiarygodne, choć wskazać należało, iż opisywały one jedynie okoliczności, które miały miejsce przed samym zajściem.

Policjanci biorący udział w zabezpieczeniu uroczystości „Dnia Niepodległości” - **D. C., M. K., G. K., D. S., A. Ś., P. W. (2), R. B. (2), J. Ł., A. M., M. O., T. K., M. C., M. F., M. J. (1), B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., R. B. (3), S. B., D. L., M. S. (2), H. W., J. W., D. F.**, opisać w swoich zeznaniach jego przebieg. Zeznając funkcjonariusze wskazali, że nie są w stanie stwierdzić czy na miejscu zdarzenia widzieli oskarżonego, oraz nie byli w stanie opisać jego zachowania. Podkreślenia wymagał fakt, iż wskazani powyżej świadkowie opisać zachowanie osób będących na Placu Konstytucji jako agresywne. Wskazywali na przedmioty, które były rzucone w ich kierunku oraz na obrażenia jakie ponieśli. Ponadto podnosili, iż użyto środków przymusu bezpośredniego. Jak to wskazano powyżej, D. D. nie widział podczas jego pobytu na Placu (...)zamieszek, jednak dodał, że słyszał wezwania Policji do zachowania zgodnego z prawem, dlatego też Sąd nie wykluczył takiej okoliczności. Ponadto, w swoich zeznaniach M. C., wskazał, iż tego dnia dokonywał zatrzymania osoby, opisując okoliczności tego zatrzymania i przyczyny zatrzymania, co korespondowało z zeznaniami K. A., opisującego okoliczności i powody zatrzymania oskarżonego. Z zeznań J. Ł., A. M., M. C., M. Z. wynikało, iż decyzję o zatrzymaniu konkretnej osoby podejmował policjant, który widział jej zachowanie niezgodne z prawem, choć ogólny rozkaz do zatrzymań takich osób wyszedł ze strony dowództwa. Okoliczność tę potwierdził M. N. (1). D. L., M. S. (2), H. W., J. W. wskazał w swoich zeznaniach, iż decyzję o zatrzymaniu podejmował ktoś z dowództwa. W ocenie Sądu, zeznania te nie wykluczały zeznań M. C. i M. Z. i nie wpływały na negatywną ocenę ich wiarygodności w tym zakresie. Świadek D. L. wskazał na osobę, która wydała rozkaz do zatrzymań, lecz nie dotyczyło to konkretnej, indywidualnej osoby. Zauważone rozbieżności w tym fragmencie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem, opierając się na doświadczeniu, wiadomym było, że dowódca nie byłby w stanie wskazać indywidualnie osoby, którą należałoby zatrzymać, lecz jedynie mógł wydać ogólny rozkaz, aby zatrzymywać osoby zachowujące się niezgodnie z prawem, a już konkretną decyzję podejmował policjant, który widział owo zachowanie. Sąd zwrócił uwagę także na zeznania T. K., M. F., B. K., M. M. (2), Ł. R., M. Z., S. B., D. L., M. S. (2), H. W., D. F., którzy potwierdzili jedynie, że w dniu zdarzenia dokonywano zatrzymań, lecz oni nie dokonywali zatrzymania. M. J. (1), J. W. zaś nie pamiętali, czy tego dnia były jakieś zatrzymania, dodając, iż oni nikogo nie zatrzymywali. Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom gdyż były zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków w tym M. M. (1), K. R. (1), K. A., M. N. (1), P. W. (3). Zeznania wskazanych świadków korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały.

Nic nie wniosły do rozstrzygnięcia sprawy zeznania **M. J. (2), M. Ł., P. W. (4), M. B., W. B., K. D., P. K., M. P.**, którzy ze względu na upływ czasu w ogóle nie pamiętali zdarzenia, a jedynie potwierdzili, iż brali udział w dniu 11 listopada 2011 roku w zabezpieczeniu manifestacji, gdzie doszło do zakłócenia porządku. Świadkowie ci wskazali, iż w tym dniu nie dokonywali zatrzymań. Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków albowiem wzajemnie się one uzupełniały.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne przeprowadzone **dowody z dokumentów**. Zostały one sporządzone w przypisanej im formie i przez organy do tego powołane. Nie były kwestionowane przez strony postępowania ani nie budziły wątpliwości Sądu.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, iż wina i sprawstwo oskarżonego nie budziło wątpliwości i uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest występkę z art. 223 § 1 kk. w zw. z art. 57a § 1 kk.

Odpowiedzialności na podstawie art. 223 § 1 kk podlega, kto działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używając broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego, dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przedmiotem ochrony jest tu życie lub zdrowie funkcjonariusza publicznego. W doktrynie przyjmuje się, że w tej postaci typ ten tworzy tożsamość rodzajową z przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu. Typ czynu zabronionego określony w art. 223 k.k. stanowi przestępstwo formalne. Znamieniem czynności wykonawczej jest dopuszczenie się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną. Pod tym terminem, zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, należy rozumieć każde działanie podjęte w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej, chociażby ten cel nie został osiągnięty (A. Barczak-Oplustil Komentarz do art. 223 Kodeksu karnego, 2006). Dla jego dokonania nie jest konieczne powstanie żadnych obrażeń ciała funkcjonariusza publicznego, nawet naruszenie jego nietykalności cielesnej. Przestępstwo jest dokonane w chwili przedsięwzięcia działania zmierzającego bezpośrednio do naruszenia nietykalności cielesnej (A. Barczak-Oplustil Komentarz do art. 223 Kodeksu karnego, 2006; wyrok SA w Lublinie z dnia 5 czerwca 2003 roku, II AKa 121/03, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/18). Sprawca musi mieć pełną świadomość, że osoba, na którą dokonuje napaści jest funkcjonariuszem publicznym (A. Marek, Komentarz do art.223 Kodeksu karnego, 2010). „Przepis art. 223 k.k. penalizuje jedynie czynną napadź na funkcjonariuszy policji połączoną z użyciem, a nie z posługiwaniem się niebezpiecznym przedmiotem” (Wyrok SA w Lublinie z dnia 10 marca 2010 roku, II AKa 46/10, LEX nr 583688). „Ustawodawca mówiąc o niebezpiecznym przedmiocie wyraźnie odwołuje się do jego cech, a nie sposobu jego użycia. Tym samym chodzi o przedmioty niebezpieczne same w sobie, które w rękę sprawcy mogą stać się narzędziami tak niebezpiecznymi jak broń palna czy nóż” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 lutego 2003 roku, II AKa 562/02,Apel.- Gda. 2003/2/127).

Przepis art. 57a § 1 kk reguluje natomiast odpowiedzialność za występki o charakterze chuligańskim. Za występki o charakterze chuligańskim uważać należy, zgodnie z art. 115 § 21 kk, występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na część lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Funkcjonariuszem publicznym jest m.in. zgodnie z art. 115 § 13 pkt 7 kk funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Organem takim jest Policja, o czym świadczy brzmienie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 06 kwietnia 1990 roku o Policji (tj. Dz.U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.), który stanowi, iż Policja jest formacją przeznaczoną m.in. do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy należało stwierdzić, iż zachowanie J. G. wypełniało znamiona zarzucanego mu przestępstwa. Opierając się na zeznaniach K. A., jak i innych przesłuchanych w niniejszej sprawie funkcjonariuszy policji, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne, Sąd doszedł do przekonania, iż okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budziły wątpliwości. Wskazani świadkowie opisali okoliczności w jakich doszło do zdarzenia. Zeznania świadków – policjantów – korespondowały z częściowo wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego, jak i zeznaniami M. M. (1) i K. R. (1), jak to opisano powyżej. Opisali oni, iż w dniu 11 listopada 2011 roku, podczas zamieszek na Placu (...), w stronę policjantów, rzucane były różne przedmioty: kamienie, kostka brukowa, petardy hukowe, race, butelki, wyłamywane metalowe fragmenty barierek. Przesłuchani w sprawie funkcjonariusze policji wskazywali, które z osób biorących udział w zamieszkach zostały zatrzymane i w

jakich okolicznościach. Podali, iż zatrzymywano osoby najbardziej agresywne, które rzucały przedmiotami. Również istotnie znaczenie, miał fakt że kiedy funkcjonariusze policji pierwszy raz użyli środków przymusu bezpośredniego, część osób się rozeszła, czego oskarżony nie uczynił. Na bezpośrednie sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu wskazywał K. A. – policjant, który dokonał zatrzymania oskarżonego po zdarzeniu i widział jego zachowanie. Wskazał, że J. G. rzucał w kierunku policjantów, w tym w jego kierunku kostką brukową. Nie ulega wątpliwości, iż w świetle poczynionych wyżej ustaleń, zachowanie się oskarżonego stanowiło czynną napaść na funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Oskarżony miał pełną świadomość, iż na Placu (...) znajdowali się policjanci, jak to wynikało z jego wyjaśnień. Przystępując do zamachu, działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, które znajdowały się na tymże Placu. Widząc agresywnie zachowujący się tłum, sam przystąpił do rzucania w kierunku policjantów, w tym K. A. kostką brukową. Wiedział on, że osoby z tłumy rzucały w kierunku policjantów kamieniami, kostką brukową, czy fragmentami metalowych elementów barierek. Z uwagi na cechy charakterystyczne kostki brukowej – jej wielkość, kształt, ciężar uznać należało, iż był to przedmiot podobnie niebezpieczny do noża. Oskarżony użył tegoż przedmiotu. Wskazać ponadto należało, iż działał on publicznie, wśród tłumy, bliżej nieokreślonej liczby osób. Oskarżony działał bez powodu, a jego zachowanie nie było odpowiedzią na choćby prowokacyjne zachowanie ze strony Policji. Oskarżony swoim zachowaniem okazał rażące lekceważenie dla porządku prawnego. Wiadomym powszechnie było, że branie udziału w zamieszkach było niezgodne z prawem, tym bardziej, iż wcześniej, przed zatrzymaniem, Policja wzywała osoby przebywające na Placu (...) do zachowania zgodnego z prawem i opuszczenia Placu, czego oskarżony nie zrobił, a pomimo to oskarżony wraz z tłumem przystąpił do rzucania w kierunku policjantów kostki brukowej.

Odnosząc się do strony podmiotowej działania oskarżonego, to wskazać należało, iż za umyślnością działania sprawy przemawia jego świadomość, że ma do czynienia z funkcjonariuszami Policji, którzy wykonują swoje służbowe czynności, że działał on w tłumie, który zachowywał się także agresywnie i wiedział, że rzucanie kostką brukową może spowodować pewne obrażenia. Jak to wskazano powyżej, dla wypełnienia znamion tego przestępstwa nie było konieczności, aby rzeczywiście jakiegokolwiek obrażenia powstały.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Wymierzając karę Sąd miał na względzie zagrożenie przewidziane w treści art. 223 § 1 kk, od roku do lat 10 za to przestępstwo przy uwzględnieniu treści art. 57 a § 1 kk, zgodnie z którym, skazując za występki o charakterze chuligańskim, Sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Podwyższenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia przy wymiarze kary miało tu charakter obligatoryjny i w takiej sytuacji Sąd wymierzył oskarżonemu najniższy wymiar kary pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze dyrektywy określone w art. 53 § 1 i § 2 kk. Zgodnie z art. 53 § 1 kk Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przepis § 2 przywołanego przepisu stanowi, iż wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu, za okoliczność łagodzącą należało uznać wcześniejszą niekaralność oskarżonego. Sąd miał na względzie także, iż w końcowym efekcie pokrzywdzony K. A. nie doznał jakiegokolwiek obrażeń z uwagi na zasłonięcie go tarczą przez innego policjanta stojącego w pierwszym rzędzie tyraliery. Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał także fakt, iż oskarżony złożył wyjaśnienia, które przyczyniły się do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Wymierzając karę, Sąd miał na uwadze wiek oskarżonego, fakt, iż obecnie pracuje, pomagając w utrzymaniu matce. Okolicznością obciążającą było działanie w tłumie agresywnie zachowujących się osób. Okolicznością taką, w ocenie

Sądu, było także działanie oskarżonego podczas obchodów narodowego Święta Niepodległości, także wśród osób postronnych, w tym rodzin z dziećmi. Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie także czas jaki upłynął od momentu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego do czasu orzekania.

Zgodnie z art. 69 § 1 i 2 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Przepis art. 70 § 2 kk stanowi, iż wobec sprawcy młodocianego okres próby wynosi od 3 do 5 lat. W tym miejscu należało mieć na względzie również treść art. 69 § 4 kk, zgodnie z którym wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim, Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Sąd stanął na stanowisku, iż zasadnym było w stosunku do oskarżonego skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze wskazane powyżej okoliczności łagodzące. Ponadto, Sąd uwzględnił czas pomiędzy momentem czynu a orzekaniem, wiek oskarżonego, jego pracę, pomoc dla rodziny. Sąd miał na względzie także, że z uwagi co prawda na interwencję innego policjanta, ale pokrzywdzony K. A. nie doznał jakichkolwiek obrażeń ciała w wyniku działania oskarżonego. Te wszystkie okoliczności przemawiały za skorzystaniem z warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jednak, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, a więc fakt, iż zdarzenie miało miejsce podczas obchodów święta narodowego, wśród także osób postronnych, rodzin z dziećmi, wobec policjantów, którzy nawoływali do zachowania zgodnego z prawem, działając bez powodu, zasadnym było określenie czasu trwania okresu próby na 5 lat.

Mając na uwadze treść art. 73 § 2 kk i wobec faktu, iż J. G. był młodocianym, Sąd oddał go pod dozór kuratora sądowego, który to dozór jest w tym wypadku obowiązkowy. Oddanie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego będzie miało na celu zwiększenie kontroli nad przestrzeganiem przez niego porządku prawnego i zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa.

Art. 57a § 2 kk stanowi, że w wypadku skazania za występki o charakterze chuligańskim sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 k.k. Jest to orzeczenie obligatoryjne. Mając na uwadze sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa Sąd orzekł nawiązkę w wysokości 500,00 złotych na rzecz K. A.. Określając wartość nawiązki, Sąd miał na względzie stopień naruszenia dóbr pokrzywdzonego, jak również sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na art. 624 § 1 kpk uznając, iż zwolnienie oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych jest uzasadnione jego sytuacją rodzinną i majątkową gdy wziąć pod uwagę wysokość dochodów osiąganych przez oskarżonego, jak i wysokość otrzymywanej renty rodzinnej w kwocie 427,50 złotych, przez co obciążanie jego obowiązkiem ponoszenia kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe dla niego samych i jego rodziny. Oskarżony podał, iż na swoim utrzymaniu ma matkę i dwie siostry.